

## Lidia Romaniszyn-Ziomek

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej  
lromaniszyn@ath.bielsko.pl  
ORCID: 0000-0003-4520-7331

### Opowiadam, więc jestem

Recenzja: Anna Węgrzyniak, *W świecie, który wciąż się rozpada. Lektury prozy XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała 2019, ss. 215.

Książka *W świecie, który wciąż się rozpada. Lektury prozy XX i XXI wieku* jest zbiorem szkiców autorstwa zmarłej w 2022 roku wybitnej literaturoznawczyni – profesor Anny Węgrzyniak. Tytuł oraz ciekawa i przemyślana struktura całości wskazują na kluczowe zagadnienia podjęte przez badaczkę – rozpad, rozłam, rozwarstwienie „pełnego defektów świata”, będące doświadczeniem człowieka XX i XXI wieku. Tom podzielony jest na trzy części, a każda z nich dotyczy trzech różnych pisarzy uporządkowanych względem siebie zarówno w sposób chronologiczny, jak i tematyczny, uwiadamniając przy tym wyraźny podział na męski i kobiecy świat literacki. Tryptyki stanowią uporządkowaną całość złożoną z autonomicznych tekstów, które kreślą historię człowieka – bohatera – narratora. Te trzy odsłony – jak pisze Marian Kisiel – skupiają się na trzech różnych aspektach rozpadu: świata w jego kategoriach najbardziej globalnych jak dobro i zło, początek i koniec; rodziny i związków; utraty „spójności bytu” i zagubienia w świecie rozbitym przez wojnę<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. M. Kisiel, *Czytała, więc była*, „Nowy Napis Co Tydzień” 2022, nr 160.

Wpisana w całość wielowątkowa i złożona opowieść o człowieku – obywatelu rozpadającego się świata, znakomicie oddaje proces opisywania/mówienia o rzeczywistości oraz podporządkowany mu proces lektury. Badaczka bardzo płynnie łączy swoją opowieść o literaturze z historiami bohaterów. Opowiadanie o świecie nie jest bowiem jednorazowym wydarzeniem, lecz poprzedza je rozłożona w czasie uważna obserwacja, namysł, zmiana punktów widzenia. Dlatego snuta na tej podstawie narracja nie może być linearną opowieścią, lecz wskazywaniem różnych perspektyw, pokazywaniem człowieka i świata w działaniu, stawaniu się, tworzeniu i rozpadzie. Jak pisze sama autorka: „Z opowiadanych historyjek wyłania się (szyje i zarazem pruje) świat utkany z szablonów narracji, będący rumowiskiem, w którym trudno zamieszkać”<sup>2</sup>.

Podstawą spajającą owe dziewięć przypadków jest więc nie tyle sama kategoria rozpadu, co narracja, opowieść nadająca sens trwaniu i budująca tożsamość bohaterów. „Żeby żyć, trzeba opowiadać” – pisze Węgrzyniak we wstępie (s. 9). Sama skupia się więc na opowieści i na uważnej lekturze różnych autorów, których łączy w dość nieoczywiste „trójki”. Tworzy tym samym pasjonującą, bardzo lekko opowiedzianą historię czytania i odbioru tekstów połączoną z naukowym namysłem. Przyjęta strategia lektury zakłada nadrzędny temat każdego z rozdziałów. W części pierwszej *Bastard, gracz, makijażysta* autorka śledzi teksty starszego pokolenia pisarzy: Tadeusza Konwickiego, Wiesława Myśliwskiego i Stefana Chwina, zatrzymując się nad „tajemniczym bohaterem”, protagonistą-graczem i makijażystą, którego losy zależą od zdarzeń historycznych; w części drugiej zatytułowanej *Wędrowni i ucieczki* skupia się na poszukiwaniu wartości w świecie „bohaterów w drodze” obecnych w książkach autorów młodszych, debiutujących w latach 90. – Andrzeja Stasiuka, Ignacego Karpowicza i Szczepana Twardocha; zaś w trzeciej – *Okiem kobiety* – eksponuje kobiecy punkt widzenia w historiach o kobietach stworzonych przez autorki: Olę Tokarczuk, Magdalenę Tulli i Magdalenę Grzebałkowską.

Pierwsze trzy analizowane powieści prezentują podobny typ bohatera, którego badaczka nazywa „graczem”. Jest to Eliaz z *Bohini* Konwickiego, pan K. z *Ostatniego rozdania* Myśliwskiego oraz Eryk Stamelmann z *Doliny radości* Chwina:

<sup>2</sup> A. Węgrzyniak, *W świecie, który wciąż się rozpada. Lektury prozy XX i XXI wieku*, Bielsko-Biała 2019, s. 178. Kolejne cytaty i odwołania do książki Węgrzyniak podaje, wstawiając w nawiasie numer strony.

Każdy z nich jest „graczem”. Elias – Żyd i nie-Żyd – gra na patriotycznych emocjach dworkowej panny, bohater-narrator Myśliwskiego jest pokerzystą, „makijażystą” z powieści Chwina to bezwolny artysta na usługach „powierzchni” i propagandy. (...) Bastard, gracz i makijażysta to figury kompleksów. Żyd uwodzi polską szlachciankę, udając partyzanta, pana K. kształtuje „szkoła życia” w peerelu, a niepewną tożsamość Eryka Stamelmana „pisze” gdańska legenda. Każdy z nich jest postacią wykreowaną podwójnie. Po pierwsze przez autora powieści, po drugie każdy z nich wymyśla sobie tożsamość, sięgając do pamięci, zarówno zbiorowej jak indywidualnej (s. 6).

Postawione przez autorkę pytanie: „jak, z kim i o co grają protagoniści?” odsłania ich „rozchwianą tożsamość” oraz potrzebę rozliczenia z przeszłością, z historią, tą własną – zakorzenioną w konkretnym czasie, przestrzeni i ludziach, oraz z tą, która obecna jest w pamięci zbiorowej. Bohaterów łączy jakaś migotliwość, brak jednoznaczności. Elias Szyra to „postać tajemnicza i demoniczna – przedstawia się tak niejednoznacznie, że można w nim dostrzec zarówno cechy biblijnego proroka-Antychrysta, jak też powstańca powtarzającego wzór Bereka Joselewicza, komunarda, zakochanego w polskości obywatela świata; Żyda i zarazem nie-Żyda” (s. 17). Z kolei narrator i główny bohater powieści Myśliwskiego staje się „kimś” w toku opowieści; jakby dopiero w niej poszukiwał i odnajdywał sam siebie na oczach czytelnika i słuchacza. Autorka skupia się nie tylko na *Ostatnim rozdaniu*, ale także przywołuje bohatera-narratora z *Traktatu o łuskaniu fasoli*. W tych dwóch powieściach, będących wielkim traktatem o istnieniu, narracja przyjmuje formę dialogu<sup>3</sup> – wprowadza nieokreślonego odbiorcę-słuchacza, do którego kierowana jest wypowiedź głównego bohatera. Jak pisze Węgrzyniak – Myśliwski tworzy swoistą „fenomenologię rozmowy” (s. 44). W niej zawiera się poszukiwanie sensu pojedynczego istnienia, człowieka z krwi i kości, a nie określonego typu jednostki. Próba zrozumienia własnego losu jest swoistą grą<sup>4</sup> porządkującą życiowe doświadczenia. *Ostatnie rozdanie* to także traktat o niestałości (s. 65), braku spójności,

<sup>3</sup> Badaczka nie wnikła wzbudzonej teorii o sposobach narracji, które można by w tym miejscu przywoływać i rozbudowywać (zob. chociażby M. Rembowska-Pluciennik, *Narracyjne modele intersubiektywności*, „Teksty Drugie” 2010, nr 4 lub *O przechodzeniu na ty... Narracja diadyczna wśród literackich reprezentacji świadomości bohaterów*, [w:] *W sieci modernizmu. Historia literatury – poetyka – krytyka*, red. A. Kluba i M. Rembowska-Pluciennik, Warszawa 2017), lecz ogranicza się do niezbędnego minimum, by jedynie zwrócić uwagę na celowość tego typu zabiegów.

<sup>4</sup> Sugestia gry zawarta jest w samym tytule *Ostatnie rozdanie* zapowiadającym ostateczne rozliczenie się i sfinalizowanie wcześniej odbytych rozgrywek.

poszukiwaniu fragmentów rozbitego świata, który „się pruje” i w którym „wszystko zmierzcha”, a „gdy świat „się pruje”, pisarz nie może być Krawcem” (s. 65) – konkluduje badaczka.

Podobnie nieoczywistą narrację prezentuje powieść Chwina. Wielość wątków i opowieści łączy w niej postać Eryka Stamelmana – bohatera, który jest figurą artysty, „wędrownika”, a zarazem świadka zbrodni XX wieku. Eryk to Každy (tak jak pan K. z *Ostatniego rozdania*) – człowiek żyjący w świecie maski, fasady, pozorów (s. 75), a jego tożsamość określa jedynie opowieść: „to, co o sobie mówi on sam, co o nim mówią inni” (s. 75). *Dolina Radości* to, jak pisze Dariusz Nowacki, „dynamiczna powieść przygodowa z elementami fantastyki i zarazem dostojna rozprawa moralno-filozoficzna”<sup>5</sup>, Węgrzyniak określa ją jako *opus magnum* gdańskiego pisarza będące jednocześnie eposem i czytałem<sup>6</sup> maskującym tragiczną głębię tego świata. „Fantastyka miesza się tutaj z realizmem, historia z baśnią, groza z komizmem, demonizm z trywialnością, filozofia z ludycznością” (s. 80).

Dругi tryptyk, nad którym zatrzymuje się autorka, stawia w centrum pisarzy młodszego pokolenia, którzy debiutują po okresie transformacji, w latach 90. i sięgają po tematy wolne od „rozrachunków z Historią” i „problemów ojców” (s. 7).

Stasiuk w podróżnych esejach „widzi i opisuje” świat widziany przez kreowanego bohatera-podróżnika. Pierwszorzędną rolę odgrywają tu zmysły – wzrok i powonienie, dzięki którym podróż nabiera znaczenia metafizycznego, jest zwrotem ku przeszłości, ku pamięci zamkniętej w rozpoznawalnych „swojskich” zapachach, ale i otwarciem na nieskończoność, na wieczne wędrowanie bez celu, z dala od szumu i komercji. Wiele miejsca poświęca opisowi miejsc w rozpadzie, „światom, które bardziej przypominają »geologię niż architekturę«, gdzie daleko posunięta erozja murów przywodzi na myśl ciężenie materii w głąb, jakby zrzucała krępujące formy, by powrócić do wnętrza ziemi. Jego ulubionym rekwizytem świata w rozpadzie jest kruszejący, gnijący budulec ludzkich osad, nad którymi unoszą się charakterystyczne, nierzadko gnilne wonie rozkładu, zawsze pomieszane z zapachem kuchni czy obory” (s. 99).

U Karpowicza z kolei wyeksponowany został rozpad różnego typu wartości. *Ości* to pozostałości, resztki po dawnym uporządkowanym świecie

<sup>5</sup> D. Nowacki, *Dolina Radości, Chwin, Stefan*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Książki”, <https://wyborcza.pl/7,75517,3711485.html> [dostęp: 20.01.2023 r.].

<sup>6</sup> Por. A. Węgrzyniak, *W świecie...*, s. 71.

zamkniętym w ramy obyczajowości i religijnego skostnienia. Próby wyjścia poza normy są z jednej strony znakiem niedojrzałości bohaterów, ale też poszukiwaniem jakiegoś przewrotnego porządku, któremu towarzyszy specyficzna narracja i lingwistyczna zabawa (miłość, bliskość, (nie)dojrzałość, wartość). Znakomita interpretacja tytułu powieści pozwala autorce w sposób niezwykle celny wskazać kierunki interpretacji tekstu, w którym – tak jak i w pozostałych przedstawionych dotąd utworach – najważniejszy zdaje się być narrator – „doskonały gracz”.

Ostatnim ogniwem środkowej triady analizowanych opowieści są dziennikowe zapiski Twardocha. *Wieloryby i ćmy* to według badaczki „kreowany autoportret, rodzaj lustra, w którym przegląda się ruchome »ja«, z założenia niegotowe, stwarzające się w procesie »dziennikowej« autokreacji” (s. 126), to autobiograficzna opowieść o sobie dla siebie, której największym walorem jest nie sama fabuła – niekiedy nudna i pozbawiona swady, lecz narracja:

Fabuła, czyli biografia głównego bohatera, jest tu szczątkowa i nie najważniejsza. Uwagę odbiorcy przyciąga narracja, rodzaj komentarza do zdarzeń i lektur, zapis emocji towarzyszących opisanym sytuacjom, artykulacja chwiejnego stosunku do świata (s. 128).

Podobnie jak u Myśliwskiego i Stasiuka, po raz kolejny istnienie i tożsamość bohatera budowane są lub potwierdzane w trakcie opowieści i tylko opowieść nadaje sens i możliwość „poskładania” świata.

Trzecia część monografii jest świadectwem skrupulatnej i bardzo wnikliwej lektury tekstów „kobiecych”, które, inaczej niż te poprzednie, pokazują rozpad świata relacji międzyludzkich. Węgrzyniak pisze wprost: „Wszystkie trzy pisarki unikają »męskich« diagnoz wyjaśniających trudne sytuacje, w jakich znaleźli się bohaterowie. Każdej bliska jest linia matrylinearnej i empatycznej narracji o świecie przedstawionym” (s. 8). W tej części widoczne jest jednoznaczne poszukiwanie wspólnoty przeżyć bohaterów i bohaterów, którzy, choć w różnym wieku i w zupełnie odmiennych okolicznościach, diagnozują własne niepowodzenia w świecie pozbawionym solidnych fundamentów, poszatkowanym i niezrozumiałym. Zarówno z powieści Tokarczuk, jak i Tulli wyziera dobrze znana każdemu człowiekowi pustka, zapęniająca dni i godziny życia, prowadząca donikąd; „każdy świat się rozpada. Krach, katastrofa, pusty »kwit« bez pokrycia – jednakowo

dotykają budowniczych miast, fabrykanta, żołnierza, kochanków i narratora” (s. 167). Choć w we wszystkich tych tekstach zmienia się bohater, to nie zmienia się człowiek wikłany w historii ułomnego świata.

Badaczka podkreśla to szczególnie odnosząc się do twórczości autorki *Włoskich szpilek*: „Od *Snów i kamieni* po *Skazę* w powieściowej przestrzeni (...) zderzają się historyjki ze sobą skłócone, wzajemnie sobie przeczące – ich konflikty »piszą« nasz »papierowy«, pełen defektów i piractwa świat. W powieściach Tulli odczytuję nieufność, nostalgię, trudną zgodę na przygodność i bezradną akceptację tego, że »nasze życie podszyte jest pustką«” (s. 178).

W książce Węgrzyniak dominuje tematyka rozpadu, jednak w centrum tej doskonale snutej opowieści staje podmiot łączący wszystkie rozbite światy – narrator, opowiadacz, budujący swą tożsamość poprzez opowieść i pokazujący różnorakie oblicza historii, człowieczeństwa, jednostkowych egzystencji. Jak sama pisze:

Powieściowi bohaterowie – zazwyczaj okaleczeni, niedopasowani do rzeczywistości – są ludźmi naszej epoki, naszego powojennego rozpadu świata, który odbiera im poczucie stałości i bezpieczeństwa. Nie wiedzą, kim są, kto szyje im „kostiumy”, kto pisze role, kto odpowiada za urządzenie świata. To gracze, uciekinierzy, wędrowcy, nie znający celu podróży / Podróży, **potwierdzający swoje istnienie tylko w narracji** [wyróżnienie L.R.-Z.] (s. 9).

Język, którym została napisana monografia, jest prosty i przejrzysty, wolny od naukowych i erudycyjnych popisów, przystępny nawet dla nie-wprawnego odbiorcy, co wyróżnia się w gąszczu hermetycznych omówień i odczytań zarezerwowanych jedynie dla wąskiego grona badaczy literatury. Lekkość przekazu, a jednocześnie przenikliwość lektury pokazują badaczkę wysokiej klasy, która z łatwością prowadzi odbiorcę przez meandry literackich teorii i kontekstów, pokazując i wyjaśniając, jak czytać świat i jak czytać literaturę. Sposób opowiadania – zupełnie bezpretensjonalny, wynika z bogatego doświadczenia czytelniczego autorki, z głębokiego namysłu i rzeczywistego obcowania z tekstem; z empatii wobec autora, twórcy, narratora, ale i słuchacza-czytelnika.

Literacka ścieżka, którą wytycza Węgrzyniak w *Świecie, który wciąż się rozpada*, wiedzie przez tożsamości wykreowane i opowiedziane. Nadrzędne credo: „czytam, więc jestem” płynnie przechodzące w „opowiadam, więc

jestem” staje się wyznacznikiem i drogowskazem w poszukiwaniu samego siebie. Dotyczy to zarówno bohaterów, jak i samej badaczki, która czyta i opowiada historię człowieka XX i XXI wieku.

Lidia Romaniszyn-Ziomek

### **I tell, therefore I am**

[Review: Anna Węgrzyniak, *W świecie, który wciąż się rozpada. Lektury prozy XX i XXI wieku (In a World that Continues to Fall Apart. Reading Prose of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Century)*, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała 2019, pp. 215.]

The present text is a review of a monograph by the eminent (recently deceased) scholar professor Anna Węgrzyniak. The book *In a World that Continues to Fall Apart. Reading Prose of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Century* is a collection of essays divided into three sections, and each of those concerns texts by writers from various generations. They are connected by the category of decay, but the centre of this brilliantly spun yarn is taken up by a subject connecting all of the broken worlds – a narrator, a teller, building his identity through a tale and showing the diverse faces of history, humanity, individual existences. “To live, one has to tell stories” – writes Węgrzyniak in the introduction (p. 9). This is why she herself focuses on the tale and on careful reading. Thus she creates a captivating, very approachable history of reading and of perception of texts, combined with scholarly reflection.

**Keywords:** decay, narration, narrator, tale, prose

**Słowa kluczowe:** rozpad, narracja, narrator, opowieść, proza